REDAKCJA
ADMINISTRACJA
Rua Em. Perneta, 842

Prenumerata roczna
W Brazylji 20$000
W Argentynie, Urugwaju i Paragwaju 5 pezów argent.
W U.S.A. itd. 2 dol.

Płatna z góry

Cena numeru $300
Za Kurytybą $400

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Primeiro Jornal em lingua polonêsa na America do Sul

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa Postal B
CURITIBA — PARANÁ

NR. 7 KURYTYBA S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 16 LUTEGO ROK 1941

DYREKTOR: P. OLIVEIRA SAPORSKI

REDAKTOR: PAWEŁ NIKODEM

Nowy zakaz

W Brazylii będą mogły wychodzić pisma tylko w języku portugalskim. Jakikolwiek inny język będzie zakazany.

Dzienniki z Rio i S. Paulo przyniosły poniższą wiadomość:

Rio, 8.2.1941. Na przedstawienie dyrektora Departamentu prasy i propagandy p. Lourival Fontes, dotyczące położenia pism obcojęzycznych jakie się wydają w Brazylii, prezydent republiki zarządził, aby dziennikom, przeglądom i wszystkim innym wydawnictwom w takichże warunkach udzielić jeszcze okresu sześciu miesięcy na ukazywanie się wyłącznie w języku brazylijskim, a to pod karą odebrania im rejestru, czyli zamknięcia.

Powzięte zarządzenie posiada, rzecz oczywista zasięg powszechny. Już Komisja Bezpieczeństwa Narodowego, rozpatrując to zagadnienie, przyszła do tego samego wniosku, do jakiego doszła Rada Narodowa Prasy i Propagandy. Wniosek ten zyskał moc przez zatwierdzenie ze strony prezydenta Getulia Vargasa. Ustawy nacjonalizacyjne, którymi objęto wszelkie przejawy życia zbiorowości zagranicznych w Brazylii, ustaliły, aby pisma wydawane w obcych językach powtarzały po portugalsku artykuły wstępne oraz komentarze (omówienia). Tylko wiadomości bieżące mogły być publikowane w języku egzotycznym. Wiele pism obcych postanowiło dostosować się do rozporządzenia rządowego. Inne natomiast udawały nieznajomość nakazów, albo też dokonywały tłomaczeń na swój sposób, z jawnym pogwałceniem tekstu. Jest faktem, że mimo odnośnych ustaw, ukazywały się w dalszym ciągu liczne pisma różnych narodowości, niektóre w szacie azjatyckiej nie do odczytania. Działo się to bez zachowania respektu względem prawa, jakie nam przysługuje, że możemy ustanawiać regulaminy na prowadzenie się tych, którzy szukają schronienia pod naszą banderą.

Zarządzenie, wydane za zgodą prezydenta Republiki, ma szeroki zasięg nacjonalizacyjny. Wskazane pisma stanowią przeszkodę we włączeniu kolonistów do zbiorowości brazylijskiej. Między pismami, które będą musiały przyjąć język brazylijski, znajdują się: „Deutsche Rio Zeitung" (niemieckie), „The News" (angielskie), "Brazilian-American" (tygodnik amerykański), „Al Barid", „Revista Francesa", „L' Italia in Marcia", "La Nueva Espana". W S. Paulo: „Fanfulla" (włoskie) „The Time" (angielskie), „Brasil Ashahi" (japońskie). Nadto szereg dzienników, tygodników i miesięczników japońskich oraz szereg pism w stanach Parana i Sta Cat., wydawanych częściowo w języku niemieckim a częściowo portugalskim.

Niektóre z tych organów, wśród których należy wymienić paulistańską „Fanfullę", posiadają długą tradycję. Interes Brazylii jest jednak nad wszystkim.

Jest rzeczą interesującą przytoczyć pierwsze zdanie jednego z techników, który w rozmowie tak się wyraził o pismach, wydawanych w Brazylii w języku angielskim: „Służą one, aby stwarzać dla Amerykanów jeszcze więcej trudności w nauczeniu się języka portugalskiego".

Suppressão de jornaes em linguas estrangeiras

Rio, 8 („Estado"). O presidente Getulio Vargas atendendo a uma exposição encaminhada pelo diretor geral do D.I.P. e aprovada pelo Conselho Nacional de Imprensa sobre a situação da imprensa que se edita em linguas estrangeiras no nosso paiz, determinou que seja concedido aos jornaes, revistas ou quaesquer outras publicações periodicas enquadradas naquellas condições, o prazo de seis mezes para adoptarem exclusivamente a lingua brasileira, sob pena de lhes ser cassado o registro.

A medida adoptada, como não podia deixar de ser, tem alcance geral. Já a Comissão de Segurança Nacional, examinando o assumpto, chegara a mesma conclusão a que chegaram o Conselho Nacional de Imprensa e diretor geral do D. I P., consagrada pela aprovação do presidente Getulio Vargas. As leis de nacionalisação, que abrangem todas as atividades das comunidades estrangeiras no paiz, estabeleceram que os jornaes em idiomas estrangeiros repetissem em portuguez os artigos de fundo e os comentarios. Somente o noticiario poderia ser publicado em lingua exotica. Muitos orgams estrangeiros resolveram acatar as determinações do governo. Outros fingiram ignora-las, ou faziam a tradução ao seu modo, com deformações stensivas da versão. O certo é que, apesar da legislação a respeito, continuaram a circular varios periodicos de diversas nacionalidades, alguns no indecifraveis caracteres asiaticos, sem a preocupacao de respeitar o direito que nos assiste de regulamentar a conducta dos que se abrigam sob a nossa bandeira.

A medida aprovada pelo presidente da Republica possue largo alcance nacionalisador. Es es jornaes constituem um embaraco a integracao dos colonos á comunhão brasileira. Entre os jornaes que terão de adoptar a lingua brasileira figuram o „Deutsche Rio Zeitung", „The News" „Brazilian-American" (semanario), „Al Barid", „Revista Franceza", „L Italia in Marcia", „La Nueva Espana", do Rio; „Fanfulla", „The Time", „Brasil Ashahi" de S. Paulo; varios jornaes diarios, semanaes e mensaes em japonez, e varios jornaes parte em allemao, parte em portuguez, dos Estados do Para a e de Santa Catarina.

Alguns desses jornaes, entre os quaes cumpre destacar o „Fanfulla", possuem larga tradicao. Antes e acima de tudo está, porem, o interesse do Brasil.

E' interessante reproduzir, alias, aqui o primeiro conceito de um technico, que, em palestra, se referia aos jornaes editados no Brasil em lingua ingleza: „elles servem para criar aos americanos mais dificuldades ainda em aprender o portuguez..."

LONDYN W OGNIU BOMB. Wnętrze katedry Św. Pawła po wybuchu bomby niemieckiej, zrzuconej z samolotu — O interior da catedral de S. Paulo em Londres; o altar-mór derrubado por uma bomba alemã.

WENDELL WILKIE
ante o drama e o destino da Polonia

Ao insigne General Sikorski — em respeituosa homenagem

Wendell Wilkie, candidato do Partido Republicano às eleições que bireelegeram a figura admiravel do grande Presidente Roosevelt para governador supremo da maior potencia contemporanea, passou á Historia como um dos dignos Missionarios do Lincoln.

Sua visita à Inglaterra não e senão uma etapa sensacional e emocionante do atual conflito.

A Nação americana foi ao titanico paiz de Churchill carregada no espirito dum homem e esse homem é Wendell Wilkie.

Ele observou; ele viu; ele falou; e, mais do que tudo, ele concluiu. Não ha força humana capaz de esmagar a decisão do heroismo, a coragem do sacrificio voluntario. As ruinas da Grã Bretanha, atinjam a extensão que atingirem, são mais alto sinal da invencibilidade do carater ingles que é o mesmo em Sinclair como o foi em Elliot, que é tão vivo em Greenwood, como o era em Rodney, que é tão profundo, real, indomavel em Churchill, Eden, Atlle ,Newall e Wawelt tal qual se apresentou em Lord Kitchner of Khartum, o genial profeta da Grande Guerra que nas primeiras horas da conflagração havia afirmado ao mundo que ela só terminaria em fins de 1918 e cuja morte, por obra da espionagem dum inimigo fortissimo, deu em resultado o desmoronamento da Russia e sua dupla capitulação. E'sta diante das armas germanicas. E'sta diante dos punhais e incendios do bolchevismo. São as amargas surpresas da Historia, a intervenção incrivel da mão misteriosa do inesperado, pois o mesmo aço que afundou o navio que transportava lord Kitchner revestia o vágão lacrado que atravéz do imperio de Guilherme Segundo jogava com Lenine para dentro da hermética Eurásia...

Eis aí nitidamente quanto valem homens si subsistem e quanto de valor deixam si perecem. Tcheco-Slovaquia como que desceu ás cavernas da escravidão tão logo baixou à terra o corpo do primeiro estadista de seu tempo, o imortal Massaryk, aquela e este a darem com o mesmo quadro na Polonia e com o final de Piłsudski.

Assim pois, ainda a prantear-se a morte do genio que salvou os gregos, como o Winnie dos britanicos e Roosevelt dos dois mundos, o cavaleiro do Hudson é um desses gigantes que carregam a vitoria. Wilkie amplificou na sua missão e ele que será o sucessor de Roosevelt fala como si fôra o interprete da consciencia livre do mundo. Suas palavras contidas na mensagem que entregou ao General Sikorski e destinadas ao povo insubjugavel da Polonia não são palavras vicentinas, caritativas, méra e singéla consolação.

„De ponta a ponta dos Estados Unidos" — disse Wilkie — „ha um só sentido para com o extraordinario povo polones. E' o sentimento mais profundo da solidariedade, de veneração e reconhecimento. Os Estados Unidos, sejam quais forem os obstaculos e sacrificios, tudo farão para que ressurja a Nação polonesa". Aqui, como que o nosso fanatismo pela liberdade e pelo direito comandando povos e homens copia o Evangelio: „Bemaventurados os pés daqueles que distribuem justiça!"

Justiça para a Polonia é justiça para a humanidade inteira nos seus nobres ideais que a desanimalizam e engrandecem. A Humanidade sóbe e avança. A Humanidade não retrocede e muito menos se achata sob o peso das couraças da tirania. E a prova disso é o sangue sagrado e redentor que se mistura com as aguas do Vistula e do Tamisa a caminho do eterno mar imenso dos bravos e dos martires.

Paulo Tacla

Wilkie wobec Polski

Znakomitemu Generałowi Sikorskiemu — z wyrazami głębokiego hołdu

Wendell Wilkie, kandydat partii republikańskiej w wyborach, które po raz trzeci wyniosły wspaniałą postać wielkiego Prezydenta Roosevelta na naczelnika największej ze współczesnych potęg świata — wchodzi na karty historii, jako jeden z misionarzy, godnych Lincolna.

Odwiedziny jego w Anglii nie są niczym innym jak jednym z sensacyjnych i emocjonujących epizodów toczącej się wojny.

Cały naród amerykański stanął przed tytanicznym krajem Churchilla, zogniskowany w jednej osobie — a osobą tą był Wendell Wilkie.

Wilkie patrzał bacznie na Anglię; obserwował; przemawiał; lecz nade wszystko, wyciągał wnioski. Niema tej mocy w świecie, która byłaby w stanie obalić angielskie postanowienie bohaterstwa, odwagę ochotniczego poświęcenia. Ruiny Wielkiej Brytanii, choćby jak największe, są najwyższym znakiem niezwyciężonego charakteru angielskiego, który przejawia się tak samo u Sinclaira jak u Elliota, który jest tak samo żywy u Greenwooda, jak u Rodneya, który znalazł tenże sam, głęboki i nieposkromiony wyraz u Churchilla, Edena, Attlego, Newalla i Wawella, jak objawił się w Lordzie Kitchenerze of Khartum, genialnym proroku Wielkiej Wojny. Na samym początku owej wojny lord Kitchener przepowiedział, że skończy się ona dopiero z końcem 1918 roku. Śmierć tego znakomitego wodza, dzieło spisku szpiegowskiego, uknute przez silnego przeciwnika, przyniosła w rezultacie zawalenie się Rosji i jej podwójną kapitulację — pierwszą wobec najazdu germańskiego, a drugą wobec sztyletów i pożarów bolszewizmu. Cierpkie są niespodzianki dziejów, owa niewiarygodna interwencja tajemniczej ręki zaskoczenia, boć ta sama stal, która posłała na dno okręt z Kitchenerem, służyła za pancerz dla opieczętowanego wagonu, który drogą przez imperium Wilhelma II rzucił Lenina w głąb zamkniętej Eurazji...

Oto przykład, co znaczą prawdziwie wielcy mężowie stanu za życia, i jak wielką próżnię pozostawiają oni przez swój zgon. Czecho-Słowacja stoczyła się w padół niedoli i niewoli w niedługi czas po pochowaniu swego odrodziciela, Massaryka. Podobny obraz mieliśmy w Polsce, po śmierci Marszałka Piłsudskiego.

A zatem, obok generała Metaxasa, którego geniusz poprowadził Greków do zwycięstwa, obok brytyjskiego Winniego, obok Roosevelta, postaci dwóch światów — rycerz Hudsonu jest jednym z olbrzymów, niosących zwycięstwo w dłoni. Wilkie pojął szeroko swą misję do Anglii, i mąż, który stanie się następcą Roosevelta, przemawia, jako wyraziciel wolnego sumienia świata. Słowa jego, zawarte w orędziu wręczonym Generałowi Sikorskiemu a przeznaczonym dla niezwyciężonego Ludu Polskiego, nie są słowami wincentyńskimi, dobroczynnymi, ani wyrazem prostej pociechy.

„Z krańca w kraniec Stanów Zjednoczonych — rzekł Wilkie — panuje tylko jedno uczucie dla godnego podziwu Narodu Polskiego. Jest to uczucie najgłębszej solidarności, uznania i czci. Stany Zjednoczone nie cofną się przed żadnymi trudnościami ani poświęceniem, i uczynią wszystko dla odnowienia Państwa Polskiego".

My, Amerykanie, jesteśmy fanatykami wolności i prawa, aby tylko one komenderowały ludami i poszczególnymi ludźmi—i oto, jak północno-amerykański przedstawiciel pojmuje słowa ewangelii: „Błogosławione stopy, które chadzają ścieżkami sprawiedliwości".

Sprawiedliwość dla Polski jest sprawiedliwością dla całej ludzkości w jej szlachetnych ideałach, które robią z niej zastępy człowiecze i podnoszą ją wzwyż. Ludzkość kroczy naprzód. Ludzkość się nie cofa i nie pada płackiem pod ciężarem tyrańskich pancerzy. Dowodem tego jest święta i odkupicielska krew, zabarwiająca wody tak Wisły jak Tamizy, które znajdują ujście w wieczystym i nieobeszłym morzu bohaterów i męczenników.

Paulo Tacla

Naloty na porty inwazyjne

Niemcy zbierają widać znowu siły w portach Francji, Belgii i Holandii do najazdu na Anglię, bo lotnictwo brytyjskie wznowiło gwałtowne naloty na tamtejsze okolice. Agencja rzymska donosi z Berlina, jakoby w nalotach tych Anglicy stracili jednego dnia aż 17 aparatów. Najazd ten nastąpił za dnia (poprzednie naloty odbywały się w nocy) przy wykorzystaniu mgieł i nisko się snujących chmur. — Anglicy ze swej strony twierdzą, że stracili 9 maszyn powietrznych, a zestrzelili 4 aparaty niemieckie. Z tego stwierdzenia i przyznania bez ogródek większych strat własnych niż wroga — można wywnioskować, jak silnym i bezpardonowym był ten naiot. Źródła brytyjskie podnoszą przy tej okoliczności fakt, że niemcy zdają się wracać do zeszłorocznych sposobów, które polegają na zwiększaniu w komunikatach strat angielskich a zmniejszaniu strat własnych (niemieckich) w zależności od znaczenia bitew powietrznych.

Sobre o Canal da Mancha

Berlim (Stefani, it.) A RAF sofreu seria derrota aerea nas costas do norte da França, tendo perdido um total de 17 aparelhos. Os pilotos inglezes acreditavam poder efectuar ataque com as condicoes atmosfericas favoraveis.

Londres (Reuter, ingl.) Entretanto, o com. official britanico diz que a Real Forca Aerea britanica perdeu 9 unidades, sendo abatidos 4 apar. alemaes.

Zapamiętaj

dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Każdy zapobiegliwy gospodarz stara się, aby miał zawsze w domu znakomite piwo IMPERIAL PILSEN oraz świetny i rowy wynalazek „DELICIOSO" z soku pomarańczowego bez alkoholu
Z BROWARU ATLANTICA -- Curitiba, Av. Iguassu nr. 153. Telefony 790 lub 791

Wiadomości Krajowe

Odgłosy o „Mendozie"

Wedle wiadomości otrzymanych z ministerstwa spraw zagran. w Rio, do protestu brazylijskiego w sprawie statku Mendoza" przyłączyły się dotychczas następujące kraje amerykańskie: Argentyna, Boliwia, Chile, Ekwador, Stany Zjednoczone i Meksyk.

O obcokrajowach

Brazylijska Agencia Nacional rozesłała do prasy takie zawiadomienie:

Przy załatwianiu podań obcokrajowców o stały pobyt w kraju, Departament imigracji w Rio stwierdził, że wiele przedsiębiorstw przyjmuje do pracy obcokrajowców, którzy nie mają jeszcze uregulowanego pobytu swego w Brazylii, co wedle obowiązujących ustaw podlega karom, dotykającym pracodawców i pracowników, włącznie do wysiedlenia przestępców zagranicę. Cudzoziemcy, którzy nie mogą się wykazać uprawnieniem swego pobytu w Brazylii, nie mogą wykonywać żadnych płatnych zajęć w urzędach publicznych tak długo dopóki ich podania o zalegalizowanie pobytu nie będą załatwione. Obcokrajowcy, którzy przybyli do Brazylii jako turyści, z wizytą, w przejeździe, ludzie nauki, profesorowie, literaci, dla dania konferencyj — nie mogą wykonywać żadnego płatnego zajęcia pod karą więzienia od 6 miesięcy do 1 roku a dla zatrudniającego ich przedsiębiorcy pod grzywna od 1 do 10 kontów. Rolnicy, technicy przemysłu i rolnictwa, którzy uzyskali wstęp do Brazylii wedle pierwszeństwa kwot, wolny od opłat konsularnych, nie mogą opuścić swego zawodu przez przeciąg 4-rech lat licząc od daty wylądowania, chyba że uzyskają pozwolenie Rady imigracyjno-kolonizacyjnej. Funkcjonariusz publiczny, któryby zaniedbał lub też spowodował zaniedbanie w wykonaniu ustawy o przybywaniu cudzoziemców podlega karze zawieszenia w urzędowaniu na 30 dni, z podwojeniem kary w razie powtórzenia".

Z komendy okręgu wojskowego

Odbyła się w Głównej Kwaterze w Kurytybie uroczystość przejęcia komendy przez generała Ari'ego Piresa z rąk generała Lucia Estevesa, który mianowany inspektorem okręgów wojennych drugiej grupy, został powołany do Rio de Janeiro. Akt przejęcia komendy V-go okręgu odbył się z całą prostotą.

Dziwaczne stworzenie

Oddział publikacji urzędu spisu ludności otrzymał telegram od okręgowego delegata tegoż urzędu na stan Goiás, w którym donosi, iż jeden z pracowników zajętych dokonywaniem spisów ludności zapisał na listę mieszkańców okręgu wiejskiego Caldas Novas dziecko dziwnego kalibru. Ojcem tej osobliwości był niejaki Genozino Fonseca. Dziwotwór płci męskiej uposażony był w cztery oczy, dwoje ust i dwa nosy. Dziecko to, zbyt hojnie obdarzone przez naturę, zmarło na swoje szczęście w dwa dni po wpisaniu go na listę mieszkańców Brazylii.

Straszliwy upał w Rio

Trwają w dalszym ciągu straszliwe upały w Rio. Pierwszego lutego, stacja odserwacyjna, znajdująca się w Galerii Cruzeiro, zaznaczyła 39 stopni w cieniu. Zdarzają się często wypadki porażenia słonecznego, lecz na szczęście nie było ostatnio śmiertelnych wypadków.

Spiorunowana w kąpieli

W miasteczku Ibicui, w stanie Bahia, w czasie straszliwej burzy oberwała się antena radiowa w domu kupca Silveria Ferreiry. Wypadek ten spowodował natychmiastową śmierć jego córki, 17-letniej Jacy. Znajdowała się ona, w momencie krytycznym, w kąpieli pod prysznicem. Drut ziemny aparatu odbiorczego zetknął się z basenem, a iskrze elektrycznej posłużyła woda za przewodnik. Woda spadająca z siłą przeładowana elektrycznością posłużyła piorunowi za ujście, uśmiercając na miejscu kąpiącą się dziewczynę.

T-wo Ciężkiego Przemysłu

Prezydent Republiki podpisał dekret, upoważniający założenie T-wa Ciężkiego Przemysłu Żelaznego. Dekret został podpisany, na skutek studiów technicznych, przeprowadzonych przez komisję, której poruczono opracowanie planów stworzenia ciężkiego przemysłu. Powstanie więc wielka fabryka, w miejscowości Volta Redonda w stanie Rio de Janeiro. Kapitał towarzystwa będzie wynosił 500 tysięcy kontów, z których 250 tysięcy kontów zostanie podzielone na akcje nominalnej wartości 200$000, a drugich 250 tysięcy kontów będzie rozłożone na akcje preferencjalne, imienne 6-cio procentowe. Towarzystwo będzie zarządzane przez dyrekcję, w której skład wejdą: prezes, vice-prezes, dyrektor techniczny, dyrektor handlowy, i dyrektor — sekretarz. Prezydent Republiki zastrzegł sobie prawo mianowania prezesa i udzielania mu w razie potrzeby dymisji. Dyrektorzy mają obowiązek złożenia kaucji, składającej się z dwustu akcji.

Nowa fabryka

Prezydent Republiki otrzymał telegram od interwentora stanu Espirito Santo, zapraszający szefa państwa, by zechciał przewodniczyć aktowi instalacji wielkiej fabryki, mającej przerabiać włókna i przędze krajowe. Interwentor zaznaczył w telegramie, iż jego stan, aczkolwiek zajmuje 2 miejsce w kraju, odnośnie do produkcji włókien, — sprowadził worków tkanych z juty, w przebiegu dwóch lat, za 42 tysięcy milrejsów, gdy równocześnie przywóz worów, tkanych z bawełny, przekroczył nieco wartość tysiąca pięciuset kontów.

Stacja doświadczalna uprawy winnej latorośli

Znajduje się się w Kurytybie dr. Celeste Gobbato, znany pracownik Centralnego Laboratorium Enologii, ministerstwa Rolnictwa, który przybył do Parany w celu założenia doświadczalnej stacji dla uprawy latorośli i wyrobu wina. Przeprowadzono już wstępne studia i należy się spodziewać, iż stacja będzie w najkrótszym czasie uruchomiona.

Nacjonalizacja

Interwentor paulistański dr. Adhemar de Barros wysłał do ministra szkolnictwa Gustawa Capanemy w Rio sprawozdanie ze zużycia kwoty trzech milionów milrejsów, udzielonych stanowi S. Paulo przez rząd federalny z budżetu w latach 1939 i 1940 na budowę szkół ludowych w tych okolicach, gdzie osiedli gęsto imigranci.

Fałszerze pieniędzy

W stanie Sta. Cat., mun. Cresciuma policja odkryła i nakryła fabrykę fałszywych 2-milrejsówek. Wszystek materiał fałszerski i monety gotowe do puszczenia w ubieg uległy zajęciu.

NOTICIAS DO PAIZ

Segundo informações recebidas pelo Itamaraty adeiriram, até agora ao protesto formulado pelo governo brasileiro, os seguintes paises: Argentina, Bolivia, Chile, Equador, Estados Unidos e Mexico.

A Agencia Nacional divulga á imprensa a seguinte nota:

„No exame dos processos de permanencia de estrangeiros, o Departamento Nacional da Imigracao verificou que muitas empresas contrataram servicos de estrangeiros com situacao irregular no pais, o que determina, na forma da legislacao vigente, a aplicacao de penalidades e multas aos empregadores e empregados, podendo estes ser expulsos do territorio nacional. Os estrangeiros que não provarem sua permanencia regular no pais, estarão proibidos de exercer qualquer atividade remunerada nas reparticoes publicas antes do despacho dos requerimentos que provam sua permanencia regular. Os estrangeiros que entraram no paiscomo turistas, visitantes, viajantes em transito, cientistas, professores, homens de letras, conferencistas nao poderao exercer atividades remuneradas sob pena de prisao de 6 meses a 1 ano e multa de 1 a 10 contos para o empregador. Os agricultores e tecnicos da industria e da agricultura que tiverem entrado no pais utilizando-se da preferencia das quotas e sem o pagamento dos emolumentos consulares, nao poderão abandonar a profissão durante o periodo de 4 anos consecutivos, contados da data de seu desembarque, salvo autorizacao do Conselho de Imigracao e Colonizacao. O funcionario publico que deixar de cumprir ou de fazer cumprir a legislacao sobre a entrada de estrangeiros é pasivel de suspensao por 30 dias, dobrados na reincidencia.

— Realisou-se no Quartel General, a cerimonia de transmissao do comando da V Regiao Militar ao general Ari Pires, por ter o general Lucio Esteves de seguir para Rio, onde tomará posse do novo cargo, como inspetor da 2 Grupo de Regiões. O ato foi presenciado por toda oficialidade da Regiao, revestindo-se da simplicidade.

— A divisão de Publicidade do Serviço Nacional de Recenseamento acaba de receber um telegrama do delegado regional daquele serviço no Estado de Goyàs, informando que um recenseador da zona rural de Caldas Novas recenseou ali uma criança recem-nascida, filho de Genozino Fonseca de sexo masculino, com quatro olhos, duas bocas, e dois narizes. Acrescenta que o menino faleceu dois dias depois de recenseado.

— O calor no Rio continua arrazador. No dia 1 do corrente, ao meio dia o posto observatorio localisado no interior da Galeria Cruzeiro, marcava 39 graus à sombra. Verificaram-se varios casos de insolação, não havendo porém nenhum caso fatal.

— Em Vila Ibicui, Estado de Bahia, durante terrivel tempestade, caiu a antena do radio da casa do negociante Silverio Ferreira, causando a morte instantanea de Jacy, de 17 anos, que estava tomando banho de chuveiro. O fio de terra do receptor encostou ao tanque do bankeiro, sendo a faisca transmitida à agua que caia do chuveiro.

— O presidente da Republica assinou decreto autorizando a constituicao da Cia. Siderurgica Nacional, tendo em vista os estudos tecnicos da Commissao do Plano Siderurgico, autorisando a construcao e exploracao de uma usina em Volta Redonda, Estado do Rio. O capital da Cia será de 500 mil contos de reis, sendo 250 mil divididos em acões nominativas no valor de 200$000 cada uma e 250 mil divididos em acoes preferenciais nominativas de 6% cada uma. A Companha será administrada por uma diretoria formada de um presidente, um vice-presidente, um diretor-tecnico, um diretor comercial e um diretor-secretario, sendo o cargo de presidente de nomeacao e demissao do presidente da Republica. Os diretores para tomarem posse, terao de caucionar.

O presidente da Republica recebeu um telegrama do interventor no Espirito Santo, convidando a presidir a instalacao naquele Estado, duma grande fabrica, destinada a aproveitar as fileiras nacionais. Acrescentou o Interventor que o seu Estado, mesmo ocupando o 2 lugar na producao de fibras nacionais, importara nos ultimos anos, mais de 42 contos de sacos de juta, enquanto que a importacao de sacos de algodao, pouco ultrapassou os mil e quinhentos contos.

— Acha-se em Curitiba, o dr Celeste Gobbato, ilustre funcionario do Laboratorio Central de Enologia do Ministerio da Agricultura, que veiu ao Estado do Parana afim de instalar uma estaçao experimental de Viticultura e Enologia. Os estudos preliminares já foram realisados, esperando-se para breve aquela notavel realisacao.

— O interventor Adhemar de Barros enviou ao ministro Gustavo Capanema um relatorio referente ao emprego das verbas de mil contos e dois mil contos de reis concedidas pelo governo da União a esse Estado, respectivamente, em 1939 e 1940, e destinadas à construcção de edificios para grupos escolares nas zonas de immigracão intensiva do interior.

— Foi descoberta no mun. de Cresciuma no logar denominado Urussanga-Velha, uma fabrica de moedas falsas de 2$000, tendo a policia apreendido os referidos cunhos, material de falsificação e moedas prontas.

Kradzione nie tuczy

Położenie Stalina jest ciężkie: z jednej strony zdaje on sobie sprawę, iż dokonuje się w jego oczach na ogromną skalę okrążanie Rosji, która traci wszystkie wpływy na Bałkanach i jest wypierana systematycznie z tej części Europy. Z drugiej jednak strony na Kremlu wiedzą bardzo dobrze, że Sowiety są słabym tworem państwowym, któremu trudno byłoby dzisiaj mierzyć się z całą olbrzymią potęgą kontynentu. Mołotow gra na zwłokę — i tu zdaje się, był główny powód jego wizyty berlińskiej.

Nie jest wykluczone, że Niemcy, które dzisiaj tolerują „sprzymierzeńca" bolszewickiego, uderzą jutro na Rosję, stosując zasadę wojny zapobiegawczej. Rosja bowiem według „Mein Kampf" skazana jest przez Hitlera na zagładę — i wcześniej czy później plan ten zostanie urzeczywistniony. Polityka rosyjska popełniła w sierpniu 1939 roku błąd, stwarzając Niemcom idealną okazję do wojny. Błąd ten pomści się w straszny sposób i nie zapobiegnie temu pomoc, którą Mołotow okazuje Hitlerowi w likwidowaniu niepodległych państw środkowo europejskich.

Prezydent Sowietów, Kalinin, w ostatnim swym przemówieniu, zwracał uwagę, że „Rosja powiększyła liczbę swych mieszkańców o 23 miliony, unikając, dzięki swej wspaniałej polityce, wciągnięcia Sowietów w zbrojny konflikt europejski".

Tymczasem faktem jest, że Hitler nie potrzebuje już dzisiaj zabiegać o łaski Stalina, a tym bardziej dawać mu jakieś odstępne czy napiwki.

Stalin grubo pomylił się w swych obliczeniach. Ani posiadanie części Polski, ani posiadanie państw bałtyckich, Besarabii czy portów fińskich nie gwarantuje mu bezpieczeństwa. Jest on dzisiaj w sytuacji niewątpliwie gorszej aniżeli był przed wojną.

Dyplomacja sowiecka zaczyna obecnie szukać nowej asekuracji na Zachodzie. Już zjawiają się w pismach sowieckich korespondencje z Londynu, stwierdzające, że Anglia potrafi się bronić i że bronią jej robotnicy. Już poseł sowiecki w Waszyngtonie szuka rozmów z Cordell Hullem, choć niedawno jeszcze prasa sowiecka szalała przeciw Stanom Zjedn. za nieuznanie „plebiscytów" w państwach bałtyckich.

Stalin na gwałt musi teraz na nowo robić rachunki. Sprawdza się i na nim stare przysłowie: „Kradzione nie tuczy.

Kącik zdrowia

Osowiałe i smutne dzieci

Rodzice i nauczyciele często użalają się, że niektóre dzieci są nerwowe i trudne do prowadzenia. Inne znów dzieci bywają nazywane leniwymi, osowiałymi i nieruchawymi. Bez względu na to jakie wady ma takie dziecko, wad tych przyczyny należy szukać bo każda z nich musi mieć jakiś powód.

Weźmy na przykład dzieci smutne, osowiałe, bojaźliwe, unikające towarzystwa innych. — Wiele takich dzieci robi słabe postępy w naukach szkolnych, a w domu nie okazuje zainteresowania się czymkolwiek. Bawią się same i nie szukają towarzystwa rówieśników. Chociaż w szkole mają kłopoty z nauką, nie okazują zmartwienia z tego powodu. Zagłębiają się często w marzeniach i są najszczęśliwsze wtedy, gdy nikt ich nie nagabuje. Wydaje się przy tym, że czy to napomnienia, czy nagany lub nawet prośby rodziców i nauczycieli nie wywierają na takie dzieci wpływu, a wtedy mówimy o nich, że są wprost „beznadziejne".

Rozmaite bywają stopnie takiego stanu u dzieci. Ale wszyscy rodzice i wszyscy nauczyciele i wychowawcy powinni zwracać najbaczniejszą uwagę na oznaki wymienionych nienormalności u dzieci, które z natury powinny był wesołymi, pełnymi życia i towarzyskimi.

Jakież mogą być powody, że dzieci bywają osowiałe, smutne, bojaźliwe, złośliwe i w ogóle nie takie, jakimi być powinny? Biorąc rzecz ogólnie, można przypisać to wszystko dwom przyczynom natury psychologicznej i natury fizycznej.

U dzieci o słabych nerwach wszelkie zmartwienia i smutki mogą powodować osowiałość i niepewność siebie. Wszelka obawa, na przykład przed egzaminem w szkole, obawa przed naganą lub karą w domu rodzicielskim, wpływają zgubnie na usposobienie dziecka, czynią je smutnym i szukającym samotności. Ciągłe naprężenie dziecinnego umysłu działa na nerwy męczy udziecko i czyni je gniewliwym i bojaźliwym.

Dr. F. A. Dulak

Rodacy chorzy

Wasze zdrowie ma pełno niespodzianek

Źródło zdrowia — Lekarstwo

Carminativo Plazuka

z ziół i korzeni leczniczych; szybko działające na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Również na ból lub zawrót głowy, kolki, wymioty, brak apetytu i ogólne perturbacje w organach trawiennych.

Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.

Cx. postal, 1043—S. Paulo

Potrzebujemy reprezentantów w interiorze z wyjątkiem Parana i S. Catarina (22-41)

Pierwszy w S. Paulo polski

Skład mebli używanych

SPRZEDAZ I KUPNO

Zadowolenie kupującego w wielkim wyborze; staranne wykończenie i racjonalna cena

Edward Ludkiewicz

Rua Monsenhor de Andrade, 235

Blisko kościoła Braz—S. Paulo

Pierwszorzędny w S. Paulo

Zakład Krawiecki

Wykonuje garnitury, męskie z największą dokładnością podług wymagań nowoczesnej estetyki

Wincenty Pozerski

Rua Visc Rio Branco, 782

róg Rua Duque de Caxias

TELEFON 4-4677 (34-40)

W przejeździe do S. Paulo nie zapomnij wstąpić do

Wawrzyńca Olczyka

Pensjonat polski i Bar

R. Affonso Pena 417

S. PAULO 42-41

Tow. Polskie im. Józefa Piłsudskiego w São Paulo

Av. do Estado 1855 (ant. 12)

Zebrania tygodniowe odbywają się w każdą środę o godz. 8 wiecz.

Zebrania miesięczne — w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 5 pp.

Biblioteka otwarta w każdą środę godz. 8—10 wiecz.

CUKIERNIA POLSKA

„MAZURKA"

F. SZANKOWSKA & SYN

S. PAULO, ul. Sebastião Pereira, 116 (Sta ecilia) Tel 5-5403

Specjalności: Pączki warszawskie, serniki krak., loody wyśmienite

Przyjmuje zamówienia na wszelkie uroczystości.

Wysyła do domów 13-41

Na sprzedaż

w Iraty --- Kolonia Rio Bonito

SKLEP z dużym depozytem i domem mieszkalnym przy drodze z Iraty do kolonii Gonçalves Junior.

Wspaniała okazja dla kupców, handlujących produktami kolonialnymi.

Bliższe informacje na miejscu

Madzgalla & Cia Caixa postal 62

IRATY — RIO BONITO

Biuro Adwokackie

Drzy.

Antoni Firakowski

Vasco J. Taborda

Sprawy cywilne, handlowe robotnicze. Naturalizacje i inwentarze. Udziela się informacyj w sprawach wojskowych. Odbiór pieniędzy w urzędach publicznych. Przyjmuje się sprawy z interioru i udziela się informacyj listownie.

RUA 15 DE NOVEMBRO, 52 — 1 andar — od 3—6

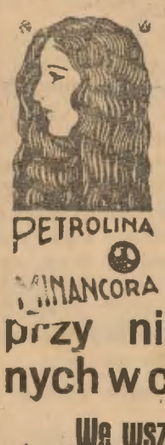

PETROLINA MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

Tabakierki od 3$500 — 15$000. Kapciuchy od 4$500 — 10$000. Lampki Elektr. od 2$000 — 35$000, Bomba d. Chim. od 2$000. Mydła toalet. od $600 —3$. Fumo Goyano, Tiete, Amarelo etc

Florecki — Charutaria Liberty

Rua do Rosario, 64

Nawskos Szkoły Normalnej

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie

Farmacia da Criança

Posiada stale na składzie wszelkie lekarstwa krajowe i zagraniczne. Wykonuje się sumiennie wszystkie recepty lekarskie.

Swój do swego!

Hanna Radzimińska

Rua Emiliano Perneta, (Aquidabam), 139

Powroźnik fachowiec

Poszukiwany do wyrabiania lin sznurów, itp. Zgłoszenia osobiście lub listownie do **Empreza de Linho Ltda**, rua Pernambuco nr. 491 (Caixa Postal 199) — **José Bonifacio** (Boa Vista do Erechim), Rio Grande do Sul.

Poszukiwanie

Proszę uprzejmie o odszukanie przez „Gazetę Polską" następujących członków mojej rodziny: 1) Mieczysław Szubert, rolnik, syn Melchiora i Julii urodzony w roku 1903 we wsi Sierżnia, gm. Niesułków, pow. Brzeziny, woj. Łódź. 2) Mieczysław Szubert rolnik, syn Stanisława i Marii urodzony w roku 1902 w. Sierżnia gm. Niesułków, pow. Brzeziny, woj Łódź.

Korespondencję proszę kierować na adres:

Aleksander Sobieraj
a/c Mrs. Ena Banks
17, Livingstone Place
Edinburgh 9.
Scotland, Great Britain

BOL

Jedynym środkiem dla uśmierzenia go jest

UŻYCIE

BALSAMU

STA. HELENA

„Pensão Familiar Marumby"

POLSKI PENSJONAT FAMILIJNY

Właściciel: Marian Masłowski

Travessa Marumbi, 105—Blisko Praça Tiradentes.

Wynajmuje pokoje dla przyjezdnych bez i z utrzymaniem po cenach przystępnych.

Obiady i kolacje po 2$000 i 2$500. Dla gości miesięcznych ceny zniżone

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Koloniści, uwaga!

Kupujemy rośliny lecznicze, jak;

Rumianek	— Camomilla	Koriander	— Coendro
Anyż	— Herva doce	Mięta	— Hortelã
Kopeı	— Funcho	Oraz inne rośliny	

Dobre ceny

DROGARIA E FARMACIA MINERWA

Praça Tiradentes nr. 554 — KURYTYBA

Telefon, numery: 220 — 1220 — 2220 i 2767

dzikusów. Ja oczywiście pobiegłem najpierw w kierunku nieszczęsnej ofiary, którą porzucili dwaj oprawcy, zabici pierwszymi kulami. Trzech krajowców, który nie ponieśli żadnego szwanku, wskoczyło pospiesznie do kanoy, aby jaknajprędzej umknąć. Trzech innych uciekało drugą łodzią. Kazałem Piątkowi wystrzelić w tę stronę, co też skwapliwie uczynił. Ubił wszystkich trzech, i padli na dno czółna.

Sam tymczasem wyciągnąłem nóż i począłem przecinać więzy, krępujące biedną ofiarę. Zapytałem więźnia po portugalsku, kim jest? Odrzekł mi po łacinie: »Christianus sum«, lecz był tak słaby, że mówił z wielkim trudem. Wyjąłem z zanadrza butelkę z rumem, powodując go, aby wypił kilka kropel, poczem dałem mu kawałek chleba, który zjadł chciwie. Zapytałem wreszcie, jakiej jest narodowości? A on odpowiedział: Español i na migi starał się mi wytłomaczyć, że zawdzięcza mi uratowanie życia.

— Señor, — rzekłem po hiszpańsku, — rozmawiać będziemy później, teraz musimy walczyć. Jeżeli ma pan tyle siły, aby utrzymać pistolet w dłoni, to walcz pan razem z nami.

Hiszpan nabrał siły i z wściekłością rzucił się na swych niedoszłych morderców. Indian posiekał na kawałki. W pół godziny potem całe wybrzeże było zasłane trupami. Ogólny wynik walki przedstawiał się następująco:

Następnie zaprowadziłem kapitana i jego 2 ch towarzyszów do mej rezydencji i zaprosiłem do posiłku.

Kapitan zachwycał się fortyfikacją oraz młodym lasem, który zasadziłem dokoła, a który teraz po dziesięciu latach rozrósł się nadzwyczajnie. Obiecałem mu, że nazajutrz zaprowadzę go do letniej rezydencji.

Obecnie byliśmy zajęci rozważaniami, w jaki sposób odzyskać statek. Przyznał mi słuszność, że jest to rzecz bardzo ważna, lecz nie widział żadnego sposobu, bo na pokładzie znajdowało się jeszcze dwudziestu sześciu zbuntowanych, którzy każdej chwili mogli drugim czółnem przybyć na brzeg, dla zasięgnięcia języka, co się stało z ich towarzyszami.

Przyznałem mu słuszność, że pozostali ludzie spotkawszy się z nami, zechcą pomścić śmierć towarzyszów i gotowi nas wszystkich wymordować. Postanowiliśmy więc najpierw unieszkodliwić łódź, która znajdowała się już na brzegu, aby zbuntowani nie mogli się nią posługiwać. W tym celu zabraliśmy z łodzi wszelką broń oraz butelkę wódki, butelkę rumu, trochę sucharów, woreczek prochu i wielki łom cukru owinięty w płótno. Cukier ważył około sześciu funtów i powitałem go z nadzwyczajną radością, bo przecież od tylu lat nie kosztowałem tego przysmaku.

Gdy przenieśliśmy wszystkie rzeczy na brzeg, wydłubaliśmy w dnie łodzi wielką dziurę, aby była niezdatna do użytku.

scu jednego z przywódców buntu, drugiego zaś raniąc ciężko. Ranny porwał się jeszcze z miejsca, wołając ratunku, ale kapitan był już przy nim i jednym uderzeniem powalił go na ziemię.

Pozostało jeszcze trzech prześladowców, z których jeden był również ranny. W tejże chwili zjawiłem się sam na widowni, a prześladowcy ujrzawszy grożące im niebezpieczeństwo, poczęli błagać o litość. Kapitan oznajmił mi, że gotów im darować życie, jeżeli zaniechają dalszych wyczynów buntowniczych i przysięgną, że dopomogą mu do wyratowania okrętu i wrócą nim na Jamajkę, skąd okręt wypłynął. Posypały się zapewnienia i przysięgi, czemu kapitan uwierzył, a ja również nie miałem nic przeciwko temu, aby ludziom tym darować życie. Kazałem tylko skrępować im ręce i nogi i pozostawić ich tak przez cały czas, jak długo są na wyspie.

Po skrępowaniu więźniów posłałem Piątka i jednego z towarzyszów kapitana do łodzi, aby zabezpieczyli ją i zabrali z niej wiosła i żagle, co też natychmiast uczynili.

W międzyczasie zbliżyli się do nas jeszcze trzej ludzie, którzy uprzednio odłączyli się od swych towarzyszów, a obecnie przybyli na odgłos strzałów. Widząc kapitana uzbrojonego, poddali się naszej władzy i zostali również związani.

Teraz obydwaj z kapitanem mogliśmy swobodnie porozmawiać. Opowiedziałem mu historię swego życia, której wysłuchał z wielką uwagą, wyrażając uznanie dla mojej energii i pogody ducha.

3 indian zabiliśmy pierwszymi strzałami z poza drzew.
2 indian zabiliśmy następnymi strzałami.
2 „ zabił Piątek, gdy umykali łodzią.
2 „ zmarło z upływu krwi.
1 indianin zmarł postrzelony przez Piątka.
3 indian zabił Hiszpan.
4 „ zabił Piątek, znalazłszy ich w lesie rannych.
4 „ uciekło łodzią, niewiadomo, czy byli ranni, czy wyszli bez szwanku.
——
21

Postanowiliśmy gonić ową łódź mianowicie kanoą pozostawioną przez dzikich, lecz gdy wskoczyłem do czółna, zdziwiłem się niezmiernie, znajdując w nim jeszcze jedną skrępowaną ofiarę.

Był to stary krajowiec nie dający żadnych oznak życia.

Rozciąłem mu natychmiast więzy, chcąc go podnieść, lecz był tak słaby, że nie mógł się wogóle ruszać.

Gdy Piątek podbiegł do czółna, poleciłem mu, by rzekł więźniowi, że jest wolny. Piątek spojrzał na jego twarz, wybuchnął nagle głośnym płaczem i począł całować skazańca.

Upłynęła dłuższa chwila, nim się dowiedziałem, że owym więźniem był ojciec Piątka.

Zajęliśmy się naszymi gośćmi i zbudowało się dla nich specjalny namiot tuż przy pieczarze.

Przy pomocy drabiny wdrapałem się na szczyt wzgórza, jak to czyniłem zawsze, ile razy chciałem coś dojrzeć z daleka, a równocześnie uniknąć, aby mnie nie zauważyli ludzie, których śledzę.

Gdy dotarłem na szczyt, zobaczyłem statek, spoczywający na kotwicy w odległości około dwóch mil ode mnie, a około półtorej mili od brzegu. Sądząc z wyglądu, był to statek angielski, łódź zaś sprawiała wrażenie długiej angielskiej szalupy.

Trudno mi opisać zdziwienie, chociaż w duszy mej zrodziła się radość na widok statku i to statku, który zdawał się należeć do mych ziomków, a zatem przyjaciół. Z drugiej strony miałem pewne wątpliwości, co do celu ich przybycia, i samemu sobie tłomaczyłem, że należy się mieć na ostrożności. Zastanowiłem się, co za interes mógł mieć statek angielski, aby zapuścić się aż do wybrzeża mojej wyspy. Przecież tędy prawie nigdy nie przepływały angielskie okręty. Burzy dawno już nie było, więc nie mogło być mowy o żadnej katastrofie. Jeżeli zatem statek należał do Anglików, to prawdopodobnie przybywali oni z niezbyt dobrymi zamysłami. Po tylu latach cierpień nie miałem najmniejszej ochoty wpaść w ręce złodziei i morderców.

Spostrzegłem, że łódź coraz szybciej zbliża się do brzegu i że kieruje się wyraźnie do ujścia strumienia, gdzie załoga mogła łatwiej wylądować. Nie zauważyli jednak wąskiego dostępu, który służył mi niegdyś jako przystań dla tratwy, popłynęli dalej, co mnie zresztą bardzo uradowało.

— Jack, zostaw łódź na wodzie, nic jej się nie stanie.

Teraz już byłem pewny, że mam do czynienia z Anglikami.

Przez cały ten czas nie opuszczałem szczytu pagórka, zachowując wszelką ostrożność. Postanowiłem czekać do zmroku a równocześnie obserwować ruchy przybyszów, oraz przysłuchiwać się ich rozmowom.

Uzbroiłem się sam, jak również kazałem Piątkowi przygotować broń. Około drugiej popołudniu, gdy upał coraz bardziej dawał się we znaki, przybysze udali się w głąb lasu dla ochłody i prawdopodobnie zasnęli w zaroślach. Trzej więźniowie zbyt przejęci grozą położenia aby móc zasnąć, siedzieli pod osłoną rozłożystego drzewa mniejwięcej w odległości ćwierć mili ode mnie.

Postanowiłem zbliżyć się do nich i wywiedzieć się coś nie coś o ich losie. Wyruszyłem w ich kierunku, a tuż za mną postępował Piątek w pełnym uzbrojeniu.

Wyszedłem z poza gęstych krzewów i zawołałem głośno po hiszpańsku:

— Kim jesteście, panowie?

Przerazili się, słysząc mój głos, a jeszcze większy przestrach ich ogarnął, gdy ujrzeli dziwaczną moją postać. Nie odpowiedzieli i lękając się, że zaczną uciekać, przemówiłem do nich po angielsku:

— Panowie — rzekłem, — nie przerażajcie się mną. Jestem waszym przyjacielem, chociaż to

dla was niespodzianka. — I wyciągnąłem do nich dłoń.

— Tego człowieka zesłały nam chyba nieba — wyszeptał jeden z więźniów, zdejmując równocześnie czapkę, — bo skądżeby wziął się tu zwykły człowiek, któryby nam pomógł?

— Pomoc zawsze z niebios przychodzi, sir — odparłem. — Możebyście raczyli powiedzieć, co mógłbym dla was zrobić? Musicie być w bardzo przykrym położeniu. Widziałem, jak lądowaliście i widziałem, jak jeden z waszych prześladowców zamierzał się na was pałaszem.

Po twarzy jednego z więźniów poczęły płynąć łzy. Otarłszy je, zwrócił się do mnie:

— Rozmawiam z Bogiem, czy z człowiekiem? Czy jesteś ziemską istotą, albo aniołem?

— Niech pan się mnie nie lęka, sir — uspokoiłem go. — Gdyby Bóg zesłał tu anioła, to napewno wyglądałby inaczej niż ja. Proszę odegnać wszelki strach. Jestem człowiekiem i do tego Anglikiem i chcę wam pomóc. Mam z sobą służącego, posiadamy broń i amunicję. Powiedzcie nam panowie szczerze, jak możemy się wam przysłużyć? Jak wygląda wasza sprawa?

— Historia nasza jest zbyt długa, abyśmy zdążyli ją opowiedzieć, gdy prześladowcy nasi są tak blisko. Powiem w skróceniu, sir. Byłem komendantem tego okrętu. Ludzie moi zbuntowali się i tylko cudem uniknąłem śmierci. Przywieźli mnie wreszcie tutaj i postanowili pozostawić na tej bezludnej wyspie wraz z jednym z moich oficerów i

VI

Spałem jeszcze owego ranka w namiocie, gdy nagle Piątek przybiegł, wołając głośno:

— Panie, panie, płyną, płyną!

Zerwałem się na równe nogi, wrzuciłem na się pospiesznie odzienie i wybiegłem za ogrodzenie, niepomny mogącego mi grozić niebezpieczeństwa.

Wybiegłem, zapomniawszy zupełnie o broni, co mi się nigdy nie zdarzało. Gdy spojrzałem w stronę morza, zdziwienie moje doszło do szczytu, bo w odległości półtorej mili spostrzegłem łódź, płynącą prosto do brzegu. Łódź posiadała maszt i żagiel i płynęła dość prędko, pchana lekkim podmuchem wiatru.

Niespodziewani przybysze nadpływali nie z tej strony, z której wyglądaliśmy naszych gości, lecz od południa. Podzieliłem się tym spostrzeżeniem z Piątkiem, ostrzegając go, że nie mamy pewności, czy przybywający są nam przyjaciółmi, lub też wrogami.

Wróciłem do pieczary po lunetę, aby przyjrzeć się lepiej tajemniczej niespodziance.

Po kilku dniach przyszli do siebie, a ja począłem na nowo myśleć o podróży, która zamierzałem uskutecznić przed szczęściem walki z indianami.

W rozmowie z Hiszpanem dowiedziałem się, że jest on jednym z siedemnastu rozbitków, których fala wyrzuciła na dzikie wybrzeże.

Wyłuszczyłem mu zamiar, wyrażając obawę, że poniewaź jestem ewangelikiem a wiem, że Hiszpanie Anglików nie lubią, więc gotów jestem narazić się na jakieś niebezpieczeństwo z ich strony.

Oznajmił mi, że skłonny jest pojechać do swych zlomków i przygotować ich na moje przyjęcie, przyczym wyraził chęć, że sprowadzi ich tutaj i wspólnymi siłami zbudujemy statek, którym będziemy mogli udać się do Brazylii. Radził mi wszelako, aby odłożyć podróż na pół roku, a to do nowych zbiorów, bo — jak twierdził — dla tylu ludzi trzeba mieć o wiele większy zapas pożywienia.

Wszyscy czterej, to znaczy ja, Piątek, jego ojciec i Hiszpan, wzięliśmy się do roboty, przekopując większy kawał ziemi, aby móc zasiać więcej zboża.

Doczekaliśmy się plonów i zebraliśmy zboże wspólnymi siłami, jeśliśmy czynić przygotowania do podróży Hiszpana i ojca Piątka.

Zaopatrzyłem ich w żywność i wreszcie w prządzielnik, dwudziestego siódmego roku pobytu mego na bezludnej wyspie, Hiszpan w towarzystwie

starego indianina odpłynął czółnem, pozostawionym przez dzikich, w kierunku lądu Karaibów. Obiecał, że wróci najdalej za ośm dni, przywożąc odpowiedź ziomków.

Lecz w ciągu tych ośmiu dni zaszedł nowy wypadek, którego ani Piątek ani ja nie byliśmy w stanie przewidzieć.

się podobną wyratować was z rąk morderców, musi pan przystać na dwa warunki.

Zgodził się natychmiast, twierdząc, że zarówno on, jak i jego statek oraz cała załoga są do mego rozporządzenia. Jeżeli zaś okręt nie da się uratować, rozkaz jest poświęcić całe życie dla mnie, jak również obydwaj towarzysze.

— Dobrze — odrzekłem. — Wyłuszczę teraz moje dwa warunki. Otóż jeżeli dam zostanie na wyspie, nie będzie sobie rościł żadnych praw do sprawowania rządów i zobowiąże się pan na każde mojego żądanie, zwrócić mi broń, która panu więcej, oraz podać się w zupełności moim rozkazom. Poza tem, jeżeli statek uda się uratować, zawiezie mnie pan i mego służącego do Anglii bez opłaty.

Zapewnił mnie, że chętnie te obydwa warunki przyjmuje i że zachowa w swym sercu wdzięczność aż do śmierci za to, że uratowałem mu życie.

W czasie rozmowy dosłyszeliśmy jakieś szmery w zaroślach i uzbroiliśmy dwóch drabów, podnosących się z ziemi. Zapytałem kapitana, czy którygś z nich jest owym przywódcą buntu, lecz odparł przeczująco.

Wręczyłem kapitanowi broń, oraz dwa pistolety jego towarzyszom i wszyscy trzej ruszyli w stronę zarośli. Na widok ujarzmionych więźniów, prześladowcy przejęli strachem, zaczęli krzyczeć głośno, lecz było już zapóźno, bo dwaj towarzysze kapitana wystrzelili jednocześnie, zabijając na miejscu

jednym z pasażerów. Myślałem, że przyjdzie nam tu zginąć, bo któż mógł przypuszczać, że wyspa jest zamieszkana?

— Gdzie są wasi prześladowcy? — zapytałem. —Czy wiecie, dokąd poszli?

— Poszli tam, sir — rzekł, wskazując na zarośla.

Serce zaczęło mi bić mocniej na samą myśl, że nas widzieli i słyszeli naszą rozmowę. Gotowi zamordować nas wszystkich.

— Czy mają przy sobie broń? — zapytałem.

— Mają tylko dwie fuzje — odparł kapitan — a trzecią zostawili w łodzi.

— Dobrze! — zawołałem. Resztę zostawcie na mej głowie. Prześladowcy śpią widocznie i łatwo z nimi się załatwić. A może lepiej wziąść ich do niewoli?

Odpowiedział, że między prześladowcami było dwóch prawdziwych nędzników, którym śmierć się należała. Gdyby tych dwóch można było unieszkodliwić, to reszta odstąpi od buntu. Zapytałem, jak wyglądali ci dwaj najwięksi zbrodniarze, lecz kapitanowi trudno było ich opisać. Zauważył że wraz z dwoma swymi towarzyszami uczyni to, co rozkażę.

— Dobrze — zgodziłem się — usuńmy się nieco na stronę, aby nie mogli słyszeć naszej rozmowy i postanówmy, co dalej robić.

Poszli za mną ochotnie w głąb lasu.

— Sir — zwróciłem się do kapitana. —Jeżeli

W pewnej chwili usłyszeliśmy nagle kilka strzałów od strony okrętu. Wkrótce pozostała załoga dawała znak towarzyszom. Gdy jednak na sygnały te nikt z brzegu nie odpowiadał, spostrzegliśmy, że spuszczają drugą łódź i płynął w kierunku naszej wyspy. W łodzi jechało dziesięciu mężczyzn, uzbrojonych w długie strzelby. Gdy zbliżyli się do brzegu, kapitan począł rozróżniać już ich twarze i oznajmił mi, że między nimi było trzech uczciwych chłopców, którzy tylko z musu wzięli udział w buncie. Lękał się kapitan, że nie damy sobie rady z przeważającą siłą wroga, na co uśmiechnąłem się, usiłując go uspokoić. Przede wszystkim zająłem się rozłączeniem naszych więźniów. Dwóch z nich, do których kapitan nie miał zaufania, zatopiło umieścić z pieczarze, aby nie mogli się porozumiewać z przybyłymi, resztę pozostawiłem w zaroślach. Dwóch najbardziej zaufanych uwolniliśmy z więzów, aby nam pomagali w walce. Było nas teraz razem siedmiu, więc nie lękałem się przewagi nieprzyjaciół, liczac na to, że między wrogami było trzech ludzi zaufanych.

Gdy przybysze dopłynęli do miejsca, gdzie spoczywała uszkodzona przez nas łódź, wykończyli na brzeg i wciągnęli swoją łódź także na piasek. Urodowało mnie to wielce, gdyż lękałem się, że gotowi łódź pozostawić na kotwicy, aby w każdej chwili móc z wysp uciec.

Przede wszystkim pobiegli do pierwszej łodzi i ze zdziwieniem ujrzeli, że była dziurawa. Zaczęli głośnymi okrzykami nawoływać swych towarzyszów

Weszliśmy w las i doszliśmy prawie do ostatnich drzew, które nas dzieliły od obozu dzikich. Wskazałem Piątkowi wysokie drzewo, na które miał się wspiąć, aby zobaczyć, co dzicy robią.

Wrócił do mnie po chwili i opowiedział, że wszyscy dzicy siedzą dookoła ognia, zajadając ze smakiem mięso jednego z zabitych więźniów. Drugi leżał związany na piasku, czekając swej kolei. Powiedział, że tym związanym więźniem jest jeden z białych ludzi, który wraz z szesnastu innymi przybył łodzią do wybrzeża dzikich. Ogarnęło mnie przerażenie, sam wdrapałem się na drzewo i przez lunetę ujrzałem istotnie białego człowieka, leżącego na brzegu ze skrępowanymi rękami i nogami.

W pobliżu rosły gęste zarośla, za którymi można było się ukryć i obserwować obóz dzikich. Dwóch indian rozwiązywało ręce i nogi białego człowieka.

Wystrzeliliśmy jednocześnie z Piątkiem. Piątek jednym strzałem położył aż dwóch indian i postrzelił trzech innych, ja zaś z mej strony zabiłem jednego i postrzeliłem dwóch. Wśród Indian zapanowało wielkie zamieszanie. Kto nie był jeszcze ranny, porwał się na równe nogi, lecz nie wiedział, w którą stronę uciekać, bo nie orientowali się, skąd strzały pochodzą.

Wystrzeliliśmy po raz drugi, siejąc nowe zniszczenie. Wśród Indian zapanował jeszcze większy zgiełk, bo ranilibśmy znowu kilku — padli na ziemię i poczęli jęczeć z bólu. Nabraliśmy wówczas odwagi, wypadając z zarośli i rzucając się z krzykiem na

Gdyby dostęp ten dostrzegli, wylądowaliby, że tak powiem, tuż u moich drzwi i odrazu zdaliby sobie sprawę, że zamieszkuje tę wyspę jakiś człowiek, a może gotowi byli dopuścić się grabieży mego dobytku.

Gdy znaleźli się na wybrzeżu, byłem już zupełnie pewien, że są Anglikami, a przynajmniej większość przybyszów sprawiała wrażenie Anglików. Dwaj z nich mieli wygląd Duńczyków. Ogółem było ich jedenastu; zauważyłem, że trzech pośród gromady nie posiadało broni. Gdy czterech, czy pięciu wyskoczyło na brzeg, poczęli wyciągać tamtych nieuzbrojonych z łodzi, jakby byli ich więźniami. Jeden z trzech więźniów czynił jakieś rozpaczliwe ruchy, pozostali dwaj, jak zauważyłem, podnieśli ręce w górę. Byłem ogromnie zaskoczony tym widokiem i nie wiedziałem, co mam myśleć. Piątek zawołał nagle po angielsku:

— Panie! Anglicy też jeść więźniów, jak dzicy ludzie.

— Myślisz, Piątku, że przybyli tu, aby zjeść swe ofiary?

— Tak — odparł Piątek, — oni ich zjeść napewno.

— Nie, nie! — zawołałem.—Boję się raczej, że ich chcą zamordować, ale jeść ich napewno nie będą.

Zasadniczo sam nie orientowałem się, jaki obrót przybierze sprawa, lecz sam widok przejmował mnie dreszczem przerażenia i oczekiwałem tylko tej chwili, kiedy więźniowe legną zabici przez

swych prześladowców. Ujrzałem, jak jeden z opryszków podniósł w górę wielki pałasz, zamierzając się na więźnia. Krew mi zastygła w żyłach.

Pomyślałem, jakby to dobrze było, gdyby tu był nasz Hiszpan i ojciec Piątka, bo wówczas moglibyśmy we czterech przyjść nieszczęśliwym z pomocą. A może dobrze byłoby strzelić do opryszków z ukrycia i w ten sposób uwolnić z ich szponów nieszczęśliwe ofiary?

Prześladowcy poczęli z uwagą rozglądać się po wyspie, pozostawiając więźniów na wolności. Wszyscy trzej nieszczęśliwi usiedli na ziemi, a na twarzach ich malowała się rozpacz.

Patrząc na nich, przypomniałem sobie ów moment, kiedy znalazłem się na tej wyspie po katastrofie okrętowej bez żadnych środków do życia. Tak samo rozglądałem się po niej, przygotowany na śmierć głodową lub też na to, że pożrą mnie dzikie zwierzęta.

Prześladowcy zamierzali widocznie pozostawić tu swych więźniów i zdać ich na pastwę losu, byli przekonani o tem, że wyspa ta nie jest przez nikogo zamieszkana. Dwaj prześladowcy zostali w łodzi, bo widocznie wskutek wypicia zbyt wielkiej ilości alkoholu zasnęli, i trudno ich było dobudzić. Po chwili jeden z nich obudził się i począł przywoływać towarzyszów. Chcieli nawet wyciągnąć łódź na wybrzeże, ale była widocznie zbyt ciężka.

Nagle usłyszałem, jak jeden z przybyszów zawołał:

WINSTON CHURCHILL O POLSCE

W osobie premiera Churchilla Polska posiada starego i wypróbowanego przyjaciela. Zna on i rozumie znaczenie wielkiej roli Polski w Europie. W swej epokowej historii wojny światowej i powojennego chaosu pisał w r. 1925 piękne słowa o Polsce powstałej z pożarów i zgliszcz. A w ośm lat później, gdy ludzie słabego serca łudzili się, że kosztem Polski dałoby się okupić pokój, gdy w Izbie Gmin wspomniał ktoś o Europie zamieszkałej przez narody-widma, mówił Churchill z trybuny parlamentarnej 13 kwietnia 1933 roku:

„Polska nie jest widmem. Polska jest re-inkarnacją. Czyż nie jest rzeczą cudowną, że Polska wyłoniła się na nowo z ohydnego poniżenia i niewoli, z rozdarcia między trzy cesarstwa, kiedy to Polacy zmuszeni byli walczyć jedni przeciwko drugim we wszystkich toczących się wojnach? Raduję się odbudową Polski. Nie znam żadnego wypadku związanego z Wielką Wojną, któryby można uważać za bardziej sprawiedliwy wynik tej wojny, aniżeli zjednoczenie tego narodu, który zachował swego ducha narodowego poprzez długie lata prześladowań i rozdarcia. Odbudowa państwowości polskiej jest jednym z najbardziej uderzających faktów historii europejskiej. Nawet jeśli obecna polityka Polski posiada pewne aspekty, które nam się nie podobają lub z którymi się nie zgadzamy, nie należy przywiązywać zbytniej wagi do drobnych punktów nieporozumienia i nie należy zapominać o tym wielkim dziele, które zostało dokonane, o dziele wyzwolenia i sprawiedliwości, jakim była odbudowa Polski. Wierzę, że Polska żyć będzie i cieszyć się wolnością należących do niej ziem, wywalczona zwycięskim mieczem sprzymierzonych".

Na kilka miesięcy przed wybuchem tej wojny, Churchill wpływem swoim walnie przyczynił się do zawarcia przymierza angielsko-polskiego. A gdy Polska padła w walce, on pierwszy przemówił słowami otuchy i wiary:

„Bohaterska obrona Warszawy — mówił Churchill w dzień wejścia Niemców do stolicy 1. października 1939 — wykazała, że dusza Polski jest niezniszczalna i że Polska trwać będzie jak opoka, którą wezbrane fale mogą na chwilę zalać, ale która pozostanie opoką".

DLA IVAI

Czytelników naszych w Ivai zawiadamiamy, że agenturę naszego pisma zgodziła się przyjąć pani Stanisława Kiszko. Posiada ona kwitariusz, i Czytelnicy mogą wpłacać na jej ręce należności za prenumeratę.

Dom w dobrym stanie na sprzedaż w **Ponta Grossie**, ul. Visconde de Nacar nr. 80. Wiadomość na miejscu.

Lokomobila

16 do 20 HP. nominalnych, najmniej 130 lbs. ciśnienia, w dobrym stanie, w cenie nieprzekraczającej 18:000$—kupię zaraz za gotówkę.—Oferty składać na adres: **Wł. Magierowski, São Paulo,** rua São Bento, 200, Sala 56.

Na sprzedaż młyn na jeden kamień, 5 alkrów ziemi, sieczkarnia, oraz fabryka do robienia faryny mandiokowej; wszystko to razem położone na kolonii Rio Bonito, w odległości 3 klm. od stacji w Irati. Informacji udziela właściciel **Józef Maćkiewicz w Irati,** Parana.

Na sprzedaż 5 domów niedawno pobudowanych, z których 1 murowany, reszta drewniane. Informacje u właściciela: Otto Schneckenberg av. Pilarsinho nr. 633, Kurytyba.

Szukasz ziemi na gospodarkę?
Najlepsze tereny
na zachodzie Parany
Rio das Cobras
Laranjeiras, via Guarapuava
Za gotówkę i na spłaty
Reg. de acordo com decr. nr. 58 de 10,12,37 Nr. 1

Dr. Romana Chorośnicka
Lekarka
Z praktyką w szpitalach kurytybskich Santa Casa, Szpital dla Dzieci i Klinika położnicza.
IRATY — PARANA
Przyjmuje chorych w konsultorium przy ul. Munhoz da Rocha nr. 314, Choroby kobiet i dzieci. Mieszkanie: ul. 15 de Novembro nr. 84. Telefon 132.

Szewc

Potrzeba szewca po grubej roboty, który zna też krój i szycie na maszynie. Zapłata dobra, a zgoda na miejscu. Zgłosić się: **Józef Szafka — estação Senges, Paraná**

FELIKS RYBA
Wielki skład towarów pierwszej klasy
Posiadamy zawsze na składzie: Towary spożywcze, żelastwo, narzędzia gospodarcze, statki domowe i kuchenne, wszelkie napitki i drobiazgi. Nabywamy wprost w fabrykach w dużych ilościach, i dlatego ceny nasze są zawsze niskie.
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Kupcy w koloniach mają u nas źródło zaopatrzenia swych sklepów we wszelkie towary najlepszego gatunku i po niskich cenach.
PRODUKTY KOLONIALNE
Kupno i sprzedaż tychże na wielką skalę
Skupujemy pszenicę, płacąc wedle taksy rządowej
União da Vitoria
Rua D. Pedro II, nr. 1, róg Prudente de Moraes
PARANA

„PREDILETA"
Jeden typ --- specjalny
— NAJLEPSZA MĄKA PSZENNA —
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 25 Telefon 7-2-2
UL. M.AL. DEODORO 23 — CURITIBA

Okręty wojenne i samoloty

Waszyngton. Cały świat jest zainteresowany pytaniem, czy i w jakim stopniu samoloty bombowe stanowią niebezpieczeństwo dla okrętów wojennych. Niemcy twierdzą, że ich bombowce mogą zniszczyć flotę morską Anglii, i na dowód przytaczają, że zbombardowali tak silno angielski okręt lotniskowy „Illustrious", że został on prawdopodobnie unieruchomiony do końca wojny. Tymczasem amerykański sekretarz marynarki płk. Knox, udzielając wywiadu prasie, stwierdził, że okręt ów po bitwie stoczonej z samolotami niemieckimi, dopłynął o własnych siłach najpierw do Malty a stamtąd do Aleksandrii, choć trafiła weń istotnie bomba tysiąc-funtowa. A zatem ta olbrzymia bomba nie zdołała zniszczyć ani obronności okrętu ani też jego moc poruszania. Sekretarz Knox dodał, że bomba nazystowska, która trafiła w „Illustrious", zabiła 80-ciu ludzi załogi oraz zniszczyła 20 aparatów samolotowych na pokładzie i we wnętrzu okrętu. Lotniskowce mają słabsze uzbrojenie od krążowników, ponadto „Illustrious" nie miał do swego rozporządzenia pełnej obrony swych samolotów, gdyż wyleciały one były na bombardowanie nieprzyjaciela. Nie potwierdza się tedy zdanie niemieckie o przewadze samolotów nad flotą morską.

—0—

Washington. (AP, am.) Em entrevista colectiva á imprensa, o sr. Knox, ministro da Marinha, affirmou que o porta-aviões inglez „Illustrious" conseguiu attingir Malta e, em seguida, Alexandria, com as suas proprias forças, apesar de avariado por uma bomba nazista de 1.000 libras de peso. (Berlim assevera que o „Illustrious" fora tão gravemente damnificado que provavelmente ficaria fóra de acção durante o resto da guerra). O sr. Knox adeantou, ainda, que a explosão da bomba aerea allemã não só não conseguiu affectar a potencia combativa do navio, mas tambem a sua navegabilidade. O ministro Knox fez essas revelações sobre o „Illustrious", quando discutia a vulnerabilidade dos couraçados e de outros navios de superficie aos bombardeios aereos. Accrescentou que a bomba nazista que attingiu o porta-aviões inglez matou cerca de 80 homens e destruiu perto de 20 bombardeadores. Frisou, em seguida, o sr. Knox, que os porta-aviões são menos fortemente armados que os couraçados e que o „Illustrious" não estava com a sua habitual protecção de apparelhos de caça, quando foi bombardeado.

Papież przyjmuje żołnierstwo niemieckie i włoskie w pełnych uniformach

Watykan. Dnia 5 lutego przedpołudniem, papież Pius XII przyjął w swym zamku watykańskim, mianowicie w sali przeorów, 50-ciu lotników niemieckich w pełnych uniformach oraz 200 żołnierzy włoskich, również w uniformach. Odbyło się tradycyjne ucałowanie papieskiej ręki. Dzieje się to po raz pierwszy, że papież przyjął grupę wojskową niemców.

Telegram nie dodaje, czy odbyło się udzielenie błogosławieństwa.

—0—

Vaticano, (UP.) Na manha no dia 5.2 o papa Pio XII recebeu 50 aviadores allemães uniformisados e 200 soldados italianos, tambem uniformisados, no salão de priores, onde lhe foi beijada a mão. E' esta a primeira vez que o summo pontifice recebe um grupo de combatentes allemaes.

Straty wojenne Belgii

Ostateczne obliczenia dokonane przez belgijską komisję odbudowy kraju, wykazały, że wojna na obszarze belgijskim zniszczyła 2 tysiące miast i wiosek (z ogólnej liczby 2.500); 9832 domy zostały zupełnie zniszczone, 24.156 częściowo uszkodzonych; zaś 116,710 lekko naruszonych.

6,000 mil dróg komunikacyjnych musi być zupełnie odbudowane, przeszło 100 dworców kolejowych jest zrównanych z ziemią a 1,455 mostów wysadzonych w powietrze. Koszt odbudowy obliczany jest na przeszło 417 milionów dolarów, więcej, aniżeli wynosi roczny budżet Belgii.

Z miast najbardziej ucierpiały Leodium, Tournal, Nivelles i Ostenda.

Sprawa wyżywienia ludności jest uważana jednak przez władze belgijskie za znacznie teraz ważniejszą, jak odbudowa kraju. Brak pożywienia jest tak wielki, że kasztany zastępują kartofle, szpik z kości używany jest do omasty, a wywar z ziół zatępuje ocet i oliwę.

Co rzekł Willkie

Rio. Wendell Willkie miał z Londynu, przed powrotem do USA, przemówienie radiowe do niemców w Rzeszy, które nadała brytyjska stacja radiowa. Przemówienie miane w języku niemieckim, było w Brazyli słyszalne. Willkie rzekł m. i: „Jestem dumny z pochodzenia niemieckiego, ale mam nienawiść dla najazdów i tyranii. My, germano-amerykanie, odrzucamy nienawistne najazdy i rozpustę władzy, w których lubuje się obecny rząd Rzeszy".

—0—

Rio ANBr.) Wendell Willkie antes de partir de Londres, transmitiu para a Alemania, atravéz do radio, a seguinte expressiva mensagem: „Tenho orgulho do meu sangue alemão, mas odeio a agressão e a tirania. Nós, germano-americanos, repelimos e odiamos a agressão e a volupia de poder do atual governo alemão".

Pensjonat „Stępniewska"
Rua B. do Rio Branco, 263
Przyjmuje przyjezdnych do Kurytyby. Pokoje czyste. Obsługa pierwszorzędna. Ceny przystępne. Kąpiele gorące i zimne. Dla miesięcznych ceny specjalne.

100 cygar 10$. Fumo em corda od 5$—32$ kilo. Tabaki tureckie do fajki i papierosów. Fajki od 1$500—85$ Cuias p. chimarrão od 1$500—30$.
Charutaria Liberty
FLORECKI — Rua do Rosario, 64

Maszyny do pisania i kalkulacyjne używane i nowe, marki Royal i Hermes.
Kasy ogniotrwałe.
Archiwa -- Kartoteki
Adres: Kurytyba Rua Barão do Serro Azul. 44 (sobrado)
ANTONIO KLIMKIEWICZ.

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Jaruga

Casa David
Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż.
Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej. Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład na 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia
Do końca roku 10-20% taniej. — Przyjdźcie a przekonacie się.
Ruá S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

KOLONIZACJA
NA SPRZEDAŻ ziemie na fazendzie **Ribeirão Bonito** koło CANDIDO DE ABREU w dorzeczu IVAI.
Alkier po 110$000.
Na spłaty w trzech ratach rocznych. Loty po 10 alkrów i wyżej. Ziemie wyborowe, z drogami kołowymi.
Po bliższe informacje zgłosić się do pełnomocników i sprzedawców:
Visconde de Laguiche — Candido de Abreu, Parana
oraz Horacio Vargas w Ponta Grossie, rua Barão do Serro Azul, 88.

Nożyki od $200—45. Brzytwy od 10$—40$. Rzemienie od 1$—8$000 Żyletki od 600 rs. Mydła do golenia od 1$200. Aparat do golenia i żyletka 8$.
Florecki — Charutaria Liberty
Rua do Rosario 64

SANGUE SANGUE
SANGUE
SANGUENOL
(Formuła europejska)
Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.
„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu" współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
Aquidabam, 278 — Telefon 378

Dyplom. Lekarz-Dentysta
J. Furmaniak
Schmitdingerowa
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od 8—12 i od 1—5 po poł.

Dyplomowany Lekarz-Dentysta
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godz. przyjęć: 8—12 i 13—18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Parana

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pasty, gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne, gumowe. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado 3000
Kurytyba - Telefon, 1423 - Parana

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)— Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań powodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i syfilitycznych.
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914" a kosztuje 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki..

FERMENTO TELL
É O MAIS RAPIDO

Farmacia Brasil
Właścic. **Mieczysław T. Hessel**
Skład wszystkich artykułów aptecznych, krajowych i zagranicznych, z najlepszych źródeł— po najniższych cenach.—Obsługa fachowa i sumienna. — Wykonujemy wszystkie recepty lekarskie
IRATY — Parana

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki, Pomiary sądowe, Wypadki przy pracy, Obrona
Curityba Malet

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879 Telefon 1036.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalności: choroby serca płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne Leczenie ran i żylaków.
Konsultorjum: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGOLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego oraz Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i owotworów, chirurgja pochwy rozr.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (**nad apteka Minerva**)
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do ,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem 11 Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica.— Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

DR. A. POLAN KOSSOBUDZKI
Były asystent II. Kliniki Chirurgicznej Uniw J. P. Warszawa. Lekarz Sta Casa de Misericordia.
Klinika Medyczno--chirurgiczna
Chirurgia Ogólna. Choroby kobiece
Ortopedia (zniekształcenie, wady fizyczne, wrodzone lub nabyte)
Traumatologia (złamania, zwichnięcia, kontuzje, rany itp.)
Konsultorium: Edificio Tacla, Plac Municypalny 20 (nad Casa Abdo). 2-gie piętro, sale 1 i 2. Od 4 do 6.
Rezydencja: Visc. Rio Branco, 1197 Telefon 2669.

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, CZERWY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Nasze Powieści

„Znachor", znakomita powieść Tadeusza Dołęgi-Mostowicza

Przygody Robinsona Kruzoego na bezludnej wyspie są już na ukończeniu. W książce tej przynieśliśmy Czytelnikom jedno z dzieł literatury światowej, jest ono bowiem przetłomaczone na wszystkie języki i całe pokolenia wychowywały się na Robinsonie. Kruzoe w przeróbkach był niewątpliwie wielu Czytelnikom znany, dlatego też podaliśmy jego przygody w całkowitym tekście, wedle zupełnego wydania.

Przy wyborze nowej powieści pragnęliśmy tym razem podać coś z literatury brazylijskiej, mając na uwadze tych Czytelników, dla których piśmiennictwo krajowe nie jest dostępne ze względu na brak dostatecznej znajomości języka książkowego. Tak w „Gazecie", jak i w kalendarzach przynosiliśmy już nieraz najcelniejsze utwory pisarzy brazylijskich, m.i. szereg opowiadań Monteira Lobato, doskonałego tłomacza życiorysu Marii Curie-Skłodowskiej.

Ponieważ urzeczywistnienie tego zamiaru wymaga czasu i odpowiedniego pióra — wybraliśmy na nowy dodatek słynną powieść „Znachor", pióra Tadeusza Dołęgi Mostowicza. O jej wartości świadczy fakt, że została sfilmowana, a film ten w Polsce i w Stanach Zjednoczonych miał nadzwyczajne powodzenie. Lecz co tu dużo mówić! Czytelnicy przekonają się sami, gdy będą z niecierpliwością czekali na dalszy ciąg.

Autor był czołowym przedstawicielem najnowszego piśmiennictwa w Polsce, „Znachor" pojawił się w 1937 roku. W czasie najazdu niemiecko-bolszewickiego na Polskę w 1939 r. Tadeusz Dołęga Mostowicz, świetnie zapowiadający się pisarz, zginął w nieznanych do dziś dnia bliżej okolicznościach.

Nossos contos

„Znachor" — o excelente conto de Tadeusz Dołęga-Mostowicz.

As aventuras de Robinson Crusoe numa ilha deshabitada, estão por terminar. Com este livro apresentamos aos leitores uma das obras da literatura mundial pois existem traducões em todas as linguas e gerações inteiras criaram-se no Robinson. Crusoe sem duvida ja era conhecido de diversos leitores, numa das suas muitas variantes, por isso publicamo-lo na integra, conforme o texto original. Ao escolher um novo conto, pensamos apresentar desta vez alguma coisa da literatura brasileira tendo em mira os Leitores para os quais a literatura luso-brasileira é inaccessivel pela falta de um melhor conhecimento da lingua. Não raro ja tivemos ocasião de publicar tanto na „Gazeta" como nos almanaques inumeras creações brasileiras entre as quais varios contos de Monteiro Lobato, o eximio tradutor da biografia de Maria Curie-Skłodowska. — Como porém realisar esta ideia leva tempo e exige um bom tradutor, escolhemos para o novo suplemento, o celebre conto „Znachor" da lavra de Tadeusz Dołęga-Mostowicz. Para aquilatar do seu valor basta lembrar que „Znachor" foi levado á tela e o film alcançou exito extraordinario tanto na Polonia como nos Estados Unidos. Mas por que falar muito! Os leitores se convencerão quando anciosos esperarem pela continuação.

O autor foi um dos expressivos representantes da literatura polonesa contemporanea. „Znachor foi editado em 1937. Tadeusz Dołęga Mostowicz um escritor que tanto prometia caiu na defeza de sua patria por ocasião da invasão nazi-bolchevista, em circumstancias mais de perto ignoradas.

NIEMCZENIE POLSKI

Kraków. — Rudolf Josten, korespondent amerykańskiej agencji „Associated Press" donosi z dawnej stolicy Jagiellonów:

Polska, podzielona ponownie między Rzeszę i Rosję, weszła znów na drogę krzyżową. Najeźdźcy niemieccy rozpoczęli niemczenie tej części ziemi Kościuszki, którą okupowali.

Ale mimo zbrojnej przemocy silniejszych sąsiadów-zaborców, mimo pokrajania jej ziemi i oddania w niewolę moskiewską, berlińską i wiedeńską, jak to było w niedawnej przeszłości, Lud Polski przetrwał tę zawieruchę. I każdym razem, gdy dawna Rzeczpospolita wstaje do nowego, własnego życia, Polska się odnawia w całym swym blasku, nie tracąc nic ze swego charakteru narodowego. Odnawia się Polska absolutnie polska, mimo długich lat, a nawet wieków niewoli, gdy jej lud, jej miasta i instytucje były spętane kajdanami zaborców.

Rzesza wie o tym. Dawniejsze eksperymenty posłużyły germanom za naukę. Doświadczyli oni na własnej skórze trudności na jakie się natknęli, usiłując obalić poczucie narodowe Polaka, owo charakterystyczne znamię rasowe tego mocarnego ludu, który jeszcze w obecnej wojnie, jaką musiał stoczyć przeciw zmechanizowanej nawale Trzeciej Rzeszy — okazał znakomicie, co umie i co potrafi.

Ponieważ niemiec zna niezmożoną polską siłę, dlatego zaraz od pierwszych dni okupacji, po ukończeniu działań wojennych nie spoczywa, a wziął się tym razem do zagwarantowania sobie ciągłości a nawet wieczystości, jak sobie teuton roi, zgermanizowania tej części Polski, którą najechał i zalał. Najeźdźca dokonuje tej roboty za pośrednictwem władz ustroju nazystowskiego, bo hitleryzm ma w swoim programie zgermanizowanie wszystkich dawnych krajów, po których stopa krzyżacka stąpała, wszystko jedno, krócej czy dłużej.

Rządy nazystowskie w dawnej Polsce postanowiły zatem stworzyć w prastarym grodzie Krakowie „miasto niemieckie". Owo „niemieckie miasto" ma za zadanie rezszerzać z samego serca Jagiellońskiej stolicy, idee, praktyki teorie, jednym słowem zatruwać niemczyzną cały kraj, jaki się dostał niemcom w chwilowe władanie, aż do granic wpływów bolszewickich.

Jak wiadomo, Berlin postanowił uczynić siedzibą swego rządu właśnie Kraków, jedno z największych miast polskich, żyjące w blaskach królewskich tradycyj, które jest równocześnie ważnym ogniskiem handlowym, przemysłowym, kulturalnym i społecznym Polski.

Najeźdźcy przedsięwzięli plan stworzenia z cementu i żelaza, całego bloku wielkich gmachów krzyżackich, aby służyły za tak zwany „dystrykt gubernialny", który będzie położony na wybrzeżu Wisły, płynącej przez miasto i opasującej drogi każdemu polskiemu sercu skarbiec narodowy: Wawel.

W tej części starego, królewskiego miasta, powstały już gmachy rządowe i koszary-kamienice, przeznaczone na mieszkania tak urzędników niemieckich, tak niższych funkcjonariuszów. Mieszkania w tych budynkach są obszerne i urządzone z wszystkimi wygodami, aby mogły pomieścić nie tylko sztab urzędników cywilnych i wojskowych, lecz nadto ich rodziny.

Rzesza liczy na swoje zwycięstwo, jak to słyszeliśmy wielokrotnie z ust nazystowskich przywódców. I sądzi ona, że pozostanie z zabranymi krajami, odbudowywując stare, imperialistyczne Niemcy, które zostały pobite w wojnie 1914-18. Tak więc niemcy sądzą, że tym razem Polska nie wstanie już do własnego i niepodległego bytu. Łudzą się, że Polska pozostanie na zawsze „niemiecką" i „rosyjską". Z tej myśli rodzą się zarządzenia, o których mowa, aby Polska „polska" za kilka lat wogóle zniknęła i nie mogła już powstać na nowo:

Germanisacão da Polonia

Cracovia, (Rudolf Josten, da Associated Press). Desde a ocupação da Polonia, dividida entre alemães e russos mais uma vez no decurso da historia, verdadeiro martirologio da terra de Kościuszko, a Alemanha começou a tomar medidas para a germanisação da parte que lhe coube.

Apesar de dividida entre potencias mais fortes, apesar do esfacelamento de seus territorios, que andaram, debaixo de soberania moscovita, berlinense ou vienense, o povo polonez tem sobrenadado a todas essas intemperies. E cada vez que se restaura a independencia do velho Reino, resurge a Polonia rediviva, sem perda de nenhum dos seus carateristicos a Polonia absolutamente polonesa não obstante os anos longos, os seculos mesmo em que sua gente e suas cidades, suas instituições tiveram que gemer debaixo da dominação estrangeira.

A Alemanha sabe disso. A experiencia lhe tem servido de exemplo para conhecer a dificuldade de abater o sentido nacional do polones, o caracteristico racial dessa gente forte que ainda agora na guerra que teve que sustentar contra os exercitos mecanisados do Terceiro Reich deu ampla e brilhante conta de seu recado.

E por saber disso tudo é que a Alemanha, por intermedio das autoridades do regime nacional socialista que tem entre seus postulados a germanisaçao de todas as antigas terras por onde, por pouco ou muito, tenham andado os alemães, não descansou desde os primeiros dias de ocupação, passada a fase guerrista, de garantir, desta vez, ao que pensam, a perpetuidade da germanisaçao da Polonia „alemã".

Assim, decidiu o governo nazista na antiga Polonia ter sua propria „cidade alema" no coraçao da velha Cracovia. A „cidade alema" servira de „expandidora" das idéas, das praticas, das teorias, da vida germanica em suma, para todo o pais por ela ocupado, até os limites da zona de influencia russa.

A Alemanha resolveu estabelecer a séde de seu governo na Polonia na segunda das maiores cidades do pais. Cracovia é o mais importante nucleo populoso, comercial, industrial, cultural e social da Polonia.

E as autoridades do Reich assentaram planos para a creaçao, em solido granito e ferro, com edificios destinados a ficarem, de „distrito governamental" alemao localizando o na grande margem do Rio Vistula que corre atraves da cidade.

("Gazeta do Povo")

Two Polskie w S. Paulo

w hołdzie dla dr. Szymona Kossobudzkiego

W czasie pobytu w Kurytybie p. Stanisława Dekarzewskiego wiceprezesa T-wa Polskiego im Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyła się na cmentarzu municypalnym skromna, lecz nader wymowna uroczystość złożenia kwiatów na grobie śp. dr. Szymona Kossobudzkiego.

—0—

Por ocasiao da estada em Curitiba do sr. Stanisław Dekarzewski, vice-presidente da Sociedade Polonesa Józef Piłsudski, realizou-se no Cemiterio Municipal uma homenagem ao dr Simao Kossobudzki.

OD ADMINISTRACJI

Panom Agentom, którzy nadesłali nam doroczne wykazy oraz wpływy z uzbieranych prenumerat wysłaliśmy listowne pokwitowania, a na tej drodze pragniemy złożyć im wyrazy serdecznego podziękowania za trudy i pracę, dziś bardziej cenną, niż kiedykolwiek. — PP. Agentów, od których brak jeszcze rozliczeń, prosimy, aby zechcieli pospieszyć, Administracja musi bowiem wiedzieć, komu wysyłać nadal Gazetę, a komu wstrzymać, jeśli Gazety nie opłacił.

Czytelnicy, którzy nie mają uregulowanej przedpłaty, zechcą to zrobić bez zwlekania, gdyż w najbliższym czasie wstrzymamy wysyłkę wszystkim tym, którzy nie mają opłaconej Gazety conajmniej za pierwsze półrocze bieżącego roku.

Jak już wspominaliśmy, są i wśród Agentów wyjątki. Wstrzymujemy się jeszcze od podania do publicznej wiadomości nazwiska wyjątkowego pana, który pobrał od Czytelników prenumeraty i przetrzymuje je u siebie, nie zdając rachunku. Robi krzywdę Wydawnictwu i Czytelnikom. Jeśli nie reguluje należności, będziemy go musieli napiętnować, aby społeczeństwo poznało tego, kto się odważa czynić szkodę sprawie powszechnej.

GAZETA POLSKA

WOJNA

KIEDY SKOŃCZY SIĘ „PTASI ŚPIEW?"

Rozgłośna inwazja niemiecka na wyspy brytyjskie wróciła znów na porządek dzienny, ale do dziś wszystko skończyło się na „ptasim śpiewie", jak to znakomicie określają brazylianie. Hitler nie może się jakoś zdecydować do tego, tyle razy zapowiadanego „ciosu śmierci", i w dalszym ciągu trwają tylko obustronne naloty bombowo-wywiadowcze.

ZDOBYCIE BENGAZI

W Afryce tymczasem wypadki toczą się, jak lawina, w tempie błyskawicznym. Miasto Bengazi, stolica wschodniej Libii (Cyrenajki), ważny port handlowy, wojenny i lotniczy, padło w sposób iście widowiskowy. Zakwaterowane tam wojska faszystowskie, opuściły same dobrowolnie miasto, skoro tylko nadszedł słuch, że Anglicy się zbliżają. Włosi skierowali się na południe, gdzieś w stronę beznadziejnych piasków bezkreśnej pustyni Sahary — straciwszy już ducha. Stało się, że biedni uciekinierzy nie uszli losu, jakiego chcieli uniknąć, oddając Bengazi bez wystrzału. Dowództwo brytyjskie, przewidując manewr ucieczki, odłączyło od swych sił duży korpus ekspedycyjny, który przebiegł 300 kilometrów w ciągu 30 godzin i spadł znienacka na uciekających włochów, biorąc ich do niewoli. Siły główne generała Wawella przeprowadziły w między czasie zajęcie Bengazi. Liczba jeńców włoskich i zdobytego materiału wojennego jest tak duża, że zbieranie i liczenie trwa już od kilku dni. Wśród jeńców znajdują się i generałowie.

Brytyjczycy nie zatrzymali się po zajęciu Bengazi, lecz pędzą naprzód zmotoryzowanymi koumnami, z szybkością piorunu. W niedzielę dnia 9.2 dotarli byli do El Agheila, 280. klm. na zachód od Bengazi. Pędzą w stronę Trypolisu, położonego już w sąsiedztwie francuskiego Tunisu.

WE WSCHODNIEJ AFRYCE

Wojska brytyjskie posuwają się na wszystkich frontach naprzód. W Eryt ei włosi zostali pobici koło miast Barento i Keren. Brytyjczycy znajdują się tu w odległości 65 klm. od Asmary, której dni są policzone.

W Abisynii wojska negusa pod dowództwem oficerów brytyjskich zbliżają się do miasta Gondar.

Podobnie na froncie Somali włosi znajdują się w odwrocie.

Z ALBANII

Wiadomości są dość szczupłe, Włosi wycofują ponoć ludność cywilną i materiał wojenny z Tepeleni, gdzie Grecy zagrażają im z trzech stron.

GENUA W OGNIU BOMB

Na nieszczęsnych włochów walą się nieszczęścia jedno po drugim. Niemcy siedzą sobie spokojnie, a włosi muszą dźwigać sami straszliwe brzemię przewagi brytyjsko-greckiej. Nie dość, że muszą się cofać na wszystkich frontach, na domiar nieszczęścia Anglicy zbombardowali im ważne miasto portowe, Genuę. Był to atak z dwóch stron, od morza i z powietrza. Silna eskadra brytyjskich okrętów bojowych zbliżyła się bez przeszkody do Genuy i rozpoczęła ostrzeliwanie miasta i portu z potężnych armat, a samoloty, latające kluczami nad miastem, zrzucały równocześnie bomby. 300 ton bomb i pocisków armatnich spadło na miasto, czyli 30 wagonów, inaczej jeszcze cały pociąg materiałów wybuchowych. Uległy zniszczeniu urządzenia portowe, zakłady elektryczności, fabryka motorów itd. Wybuchły gwałtowne pożary.

A Guerra

Voltou à tona a tal propalada invasao monstro ás ilhas britanicas. Na realidade tudo acabou em conversa. Nada mais houve do que escassos raides aereos de parte a parte.

Na Africa sim, o cartaz da guerra continua a trazer modificacoes que se sucedem em ritmo até quasi imprevisto. Benghasi a grande base naval italiana no norte da Africa caiu em poder dos ingleses espetacularmente. As tropas fascis as que ahi se encontravam ao ter noticia da aproximacao das vanguardas imperiais, evacuaram Benghasi, dirigindo-se para escaparem ao aniquilamento que procuraram evitar entregando Benhasi sem combate. O comando britanico prevendo tal atitude dos fascistas, deslocou fortes contingentes que percorendo 300 km de deserto em apenas 30 horas surprehenderam os retirantes e aniquilaram as suas colunas en quanto outras tropas ocupavam a base italiana pela costa. O numero de prisioneiros feitos eleva-se a alguns miliares e o material captura do tao numeroso que ainda nao poude ser classificado. Entre os prisioneiros figuram varios generais. Entrementes, o avanco britanico continua como um raio. Ja domingo dia 9 as colunas valentes imperiais ocuparam El Agheila, 280 km alem de Benghasi.

Na Africa Oriental, continuam os exitos britanicos em todas as frentes Caiu em poder das tropas imperiais Barento na Eritreia e Keren a 65. km de Asmara capital da colonia e ultima linha de defesa fascista nessa frente esta completamente cercada sendo os seus dias contados. Na Abisinia os britanicos se aproximam rapidamente de Gondar. Tambem na Somalia italiana o avanço das tropas imperiais é profundo estando os italianos em franca retirada.

Na Albania nada houve de novo. Ao que se diz, os italianos estao evacuando Tepelini, acossados pela artilharia pesada grega.

Os italianos mais do que ninguem estao sofrendo diretamente os efeitos da guerra. Aos seus continuos revezes em todas as frentes, temos de adicionar mais um, que teve lugar dia 9, domingo. Poderosas forças da esquadra britanica apoiadas por fortes formações da aviaçao naval, quasi que inutilizaram o importantissimo porto italiano de Genova, submetendo-o a prolongado e brutal bombardeio O almirantado britanico comunicou, que foram aremessadas sobre o porto 300 toneladas de bombas e que foram atingidos importantes objetivos militares entre os quais as docas, o cais a central eletrica, fabricas de motores eletricos etc. Varios e violentos incendios arrebentaram.

NA KRÓTKIEJ FALI

Ondas Curtas

Kongres Stanów Ziedn. uchwalił ustawę o jaknajwiększej pomocy dla Anglii. Teraz nad ustawą tą radzi Senat, przed komisją którego Wendell Willkie po powrocie z Anglii zażądał natychmiastowego poparcia walczącej WBrytanii posiłkami tak w okrętach, jak i samolotach. — Winston Churchill, szef rządu angielskiego, przemawiał przez radio. Wspaniałe jego słowa określiły dosadnie klęski włoskie w Afryce i Albanii. Na odparcie inwazji hitlerowskiej Anglia jest dobrze przygotowana. — Gen. Sikorski przemawiał przez radio do narodu polskiego, dając obraz gotowości i nieustępliwości Anglii i wzywając naród do przetrwania, a przyjdzie oswobodzenie. — Lotnicy polscy zestrzelili onegdaj nad Anglią dwa wielkie bombowce niemieckie.—Flota wojenna Anglii zbombardowała od morza Ostendę w Belgii. Obrona niemiecka była słaba, bo niemcy nie mają dostatecznych sił na morzu.—Lotnicy angielscy bombardowali przez całą noc niemieckie miasto Hanower. — Rząd angielski zerwał stosunki z Rumunią i wycofał swego posła z Bukaresztu. Jest to ostrzeżenie, za którym może nastąpić bombardowanie kopalń naftowych, obsadzonych przez niemców. — Anglia przestrzegła Bułgarię, że lotniska jej i koleje ulegną zbombardowaniu, jeśliby rząd bułgarski chciał zezwolić niemcom na wejście do kraju. —Anglicy wzięli w Afryce do niewoli już 17-tu generałów włoskich. — Na marszałka Petaina niemcy robią coraz większy nacisk, aby wziął z powrotem usuniętego Lavala za ministra i aby poddał się zupełnie wymaganiom niemieckim, lecz stary bohater z pod Verdunu, oparty o wojska francuskie w koloniach i wykorzystując klęski włoskie, staje się wobec niemców coraz mniej ustępliwym.

Czy masz opłaconą PRENUMERATĘ?

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
Dr. Vidal da Fontoura
ADWOKACI

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU
Przy biurze — Tłomacz urzędowy

Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—11— i od 3—6

Do hodowców świń

Oddział weterynarii przy **Laboratorios Raul Leite S/A** ma następujące środki lecznicze, niezbędne dla hodowli świń:
Vacina Preventiva — zapobiegawczy środek przeciw chorobom u świń.
Vermifugo — przeciw robakom.
Kratos — środek wzmacniający, dodawany do paszy.
Cresos — środek leczniczy przeciw robakom dezyniekcyjny.

Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach Laborator. **RAUL LEITE S/A. rua Monsenhor Celso, 219** Curitiba, lub przy **praça 15 de Novembro nr. 42** 1 piętro — Rio

Ważne dla przebywających na krótki czas do Kurytyby

Alfaiataria A.B.C. e Fabrica de Roupas Feitas

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin, Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów inho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn, chłopców
SPRZEDAZ HURTOWNA I DETALICZNA
Kurytyba, P. Tiradentes 5, róg placu Gen. Marques. Tel, 2621